

# Jan Krokos

---

## "Philosophie als Strenge Wissenschaft" a Husserlowski projekt odrodzenia filozofii

---

*Studia Philosophiae Christianae 48/2, 27-47*

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN KROKOS

*Instytut Filozofii UKSW, Warszawa*

## **PHILOSOPHIE ALS STRENGE WISSENSCHAFT A HUSSERLOWSKI PROJEKT ODRODZENIA FILOZOFII**

**Słowa kluczowe:** Husserl, fenomenologia, ścisła nauka, filozofia pierwsza

1. Wprowadzenie. 2. Filozofia a kryzys nauki i kultury europejskiej. 3. Idea filozofii i jej historyczne realizacje. 4. Idea fenomenologii jako ścisłej nauki i filozofii pierwszej. 5. Konkluzja.

### **1. WPROWADZENIE**

Artykuł *Philosophie als strenge Wissenschaft (Filozofia jako ścisła nauka)* Edmunda Husserla ukazał się przed stu laty, w marcu 1911 r., w trzecim numerze pierwszego tomu nowo wydawanego w Tybindzie czasopisma *Logos*. Podtytuł tego czasopisma brzmiał: *Internationale Zeitschrift für Philosophie der Kultur*, co nie jest bez znaczenia dla tematu, jakim jest Husserlowski projekt odrodzenia filozofii<sup>1</sup>. Jak świadczy o tym wymiana listów między Husserlem a Richardem Kronerem oraz Heinrichem Rickertem a Husserlem, o napisanie artykułu do czasopisma *Logos* i współpracę z nim został Husserl poproszony przez redaktorów *Logosu*. Obawy przed podjęciem tego zobowiązania, jakie

---

<sup>1</sup> We wspomnianym numerze artykuł ten znalazł się na stronach 289-341. Późniejsze wydania książkowe to: (red.) W. Szilasi, Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 1965<sup>2</sup>, 1996<sup>3</sup>; (red.) E. Marbach, Felix Meiner Verlag GmbH, Hamburg 2009; w: E. Husserl, *Afsätze und Vorträge 1911-1921 mit ergänzenden Texte, Husserliana*, t. 25, red. Th. Nenon, H. R. Sepp, Martinus Nijhoff Publishers, Dordrecht, Boston, Lancaster 1987, 3-62; wyd. polskie: *Filozofia jako ścisła nauka*, tłum. z niem. W. Galewicz, Biblioteka Aletheia, Warszawa 1992.

wówczas wyraził, nie były tylko kurtuazją. Problemem było umieszczenie w czasopiśmie z filozofii kultury artykułu, podejmującego problematykę teoriopoznawczą<sup>2</sup>, problematykę, która dla twórcy fenomenologii – przynajmniej w początkach – była jej rdzeniem<sup>3</sup>. Artykuł nie przez wszystkich został przychylnie przyjęty, co bolało Husserla, ale i sam autor z biegiem lat dystansował się od jego treści, jak zresztą od każdej, wcześniejszej swojej pracy, mimo że jednocześnie zwracał uwagę na jego znaczenie jako programowego zarysu koncepcji fenomenologii<sup>4</sup>. Artykuł z *Logosu* (*Logos-Artikel*), jak interesujący nas tu tekst często bywał i bywa nazywany, także przez jego autora, wprost nie mówił bowiem nic o redukcji fenomenologicznej czy transcendentnej, będącej kluczem do jego fenomenologii<sup>5</sup>.

Numer *Logosu* z artykułem *Philosophie als strenge Wissenschaft* dotarł do rąk jego pierwszych czytelników dziesięć lat po *Logische Untersuchungen*<sup>6</sup>, które dały początek fenomenologii<sup>7</sup>, zarówno jako

---

<sup>2</sup> E. Marbach, *Einleitung*, w: E. Husserl, *Philosophie als strenge Wissenschaft*, red. E. Marbach, dz. cyt., IX-X.

<sup>3</sup> Por. E. Husserl, *Idea fenomenologii*, tłum. z niem. J. Sidorek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, *passim*. Znamienne jest następujące stwierdzenie Husserla, zanotowane na początku *Dyspozycji* do tych pięciu wykładów o idei fenomenologii: „fenomenologia to ogólna nauka o istocie, której podporządkowana jest nauka o istocie poznania” (tamże, 11). Dla Husserla właśnie teoria poznania miała dostarczać podstaw innym naukom, a ściślej: je usprawiedliwić.

<sup>4</sup> Artykuł ten Husserl określił jako „eine allgemeine Charakteristik meiner Intentionen“ (za: Th. Nenon, H. R. Sepp, *Einleitung der Herausgeber*, w: E. Husserl, *Afsätze und Vorträge 1911-1921*, dz. cyt., XII).

<sup>5</sup> Tamże, XIII–XV. Jednakże Husserl w tym tekście faktycznie porusza problem redukcji fenomenologicznej, choć nie używa tej nazwy – o czym w dalszej części niniejszego artykułu.

<sup>6</sup> Pierwsze ich wydanie ukazało się w Halle w 1900-1901 r. w wydawnictwie Max Niemeyer (napotkałem także t. 1 *Logische Untersuchungen*, opublikowany w 1900 r. w Lipsku w Verlag von Veit & Comp), a także – wydanie drugie, zmienione (1913, 1921). Przekład polski J. Sidorka, noszący tytuł *Badania logiczne*, został opublikowany w Warszawie, w latach 2000 i 2006 w Wydawnictwie Naukowym PWN.

<sup>7</sup> R. Ingarden uważał, że oprócz *Logische Untersuchungen* Husserla początek fenomenologii dały także – wydane w tym samym 1900 roku – A. Pfändera *Phänomenologie des Wollens. Eine psychologische Analyse*, J. A. Barth Verlagsbuchhandlung,

określonej filozofii, jak i ruchowi, skupiającemu początkowo najbliższych uczniów Husserla z Getyngi, a rozszerzającego się na inne ośrodki, najpierw na Monachium, potem Fryburg – i tak przez ponad wiek aż po krańce świata. Fenomenologia, poczęta w Halle, w Getyndze dojrzewiała przede wszystkim podczas wykładów i seminariów, co jednakże nie znalazło „udokumentowania” w publikacjach przygotowanych przez Husserla (pozostały rękopisy, dzisiaj już opublikowane). Tekstem, który wyprowadził fenomenologię poza mury getyngieńskiego uniwersytetu, był właśnie interesujący nas krótki artykuł Husserla z *Logosu*, sytuowany we wszystkich bibliografiach między obszernymi *Logische Untersuchungen* i też obszernym pierwszym tomem *Idee (Ideen zu einer Phänomenologie und phänomenologischen Philosophie<sup>8</sup>)*, które uważane są za podstawowe dzieło twórcy fenomenologii. Artykuł z *Logosu* poniekąd jest łącznikiem między wspomnianymi tu dziełami. Szkicuje projekt odnowy filozofii i wskazuje na fenomenologię jako jego realizację, i gdyby nie jego rzeczowa forma filozoficzno-literacka, mógłby być uznany za manifest fenomenologiczny. Czytając dzieła Husserla, warto mieć w żywej świadomości to, że przez całe swoje twórcze życie chciał on pozostać „początkującym w filozo-

---

Leipzig 1900, oraz M. Schelera *Die transzendente und die psychologische Methode. Eine grundsätzliche Erörterung zur philosophischen Methode*, Verlag der Dürr'schen Buchhandlung, Jena-Leipzig 1900. Por. R. Ingarden, *Wstęp do fenomenologii Husserla. Wykłady wygłoszone na Uniwersytecie w Oslo (15 wrzesień – 17 listopad 1967)*, tłum. z niem. A. Póltawski, PWN Warszawa 1974, 7-8. Uwaga Ingardena sugeruje, że fenomenologia jako nowy prąd filozoficzny i nowa metoda filozofowania ukształtowała się nie jako wytwór jednostkowego geniuszu, lecz wyrosła z poszukiwań nowych metod filozofowania, podejmowanych w różnych środowiskach (wspomniani trzej „twórcy fenomenologii” w 1900 r. się nie znali). Jeśli się zważy, że pewne elementy fenomenologicznej metody oglądu i opisu odnajdujemy np. u A. Einsteina, wtedy można uznać, że fenomenologizujące tendencje były wówczas *signum temporis*.

<sup>8</sup> Nosi on podtytuł: *Allgemeine Einführung in die reine Phänomenologie*, a ukazał się w wydawnictwie Max Niemeyer w Halle w 1913 r. jako pierwszy tom *Jahrbuch für Philosophie und phänomenologische Forschung*. Polskie tłumaczenie D. Gierulanki, noszące tytuł: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga pierwsza*, ukazało się w PWN w Warszawie w 1975 r. (cytowane dalej jako: *Idee I*).

fii” (*Anfänger der Philosophie*)<sup>9</sup> w podwójnym sensie: jako ten, który poszukuje radykalnego punktu wyjścia filozofii (i całej wiedzy), oraz jako ten, który nieustannie poszukuje właściwej drogi dotarcia do takiego, radykalnego punktu wyjścia, czego wyrazem może być opatrzenie głównych dzieł, wydanych za życia, podtytułem wskazującym na ich propedeutyczny charakter<sup>10</sup>.

## 2. FILOZOFIA A KRYZYS NAUKI I KULTURY EUROPEJSKIEJ

Wstępując na ścieżki filozofii, przynajmniej uprawianej w klasycznym sposób, każdy miłośnik mądrości nieuchronnie zmierza ku podstawom i zasadom, ku podstawom i zasadom świata oraz wiedzy o nim. Pytanie o *arché*, które postawiono u początków filozofii greckiej, a więc i europejskiej, jest ciągle siłą napędową filozofowania, mimo różnic w sposobie prowadzenia filozoficznego namysłu. Husserl-matematyk, gdy pod wpływem Franciszka Brentana postanowił poświęcić się filozofii, dostrzegając, że i ona może być nauką, uprawianą w ścisły sposób, zainteresował się podstawami matematyki. W pierwszej swej książce *Philosophie der Arithmetik*<sup>11</sup>, wydanej w 1891 r., w której nawiązał do swej rozprawy habilitacyjnej *Über den Begriff der Zahl*<sup>12</sup>, w duchu psychologizmu, który już niedługo podda miażdżącej kryty-

---

<sup>9</sup> Terminu tego użył Husserl w *Medytacjach kartezjańskich* (tenże, *Medytacje kartezjańskie z dodaniem Uwag krytycznych Romana Ingardena*, tłum. z niem. A. Wajs, PWN Warszawa 1982, 2). Jak wskazuje tłumacz (tamże, 292), termin ten występuje w *Medytacjach* tylko raz, natomiast w innych miejscach Husserl używa terminu: *der anfangende Philosoph* lub *der radikal anfangende Philosoph*.

<sup>10</sup> Wspomniany już t. 1 *Logische Untersuchungen* nosi podtytuł: *Prolegomena zur reinen Logik; Idee I – Allgemeine Einführung in die reine Phänomenologie; Medytacje kartezjańskie – Introduction a la Phénoménologie*, a cytowany poniżej *Kryzys nauk europejskich – Eine Einleitung in die phänomenologische Philosophie*.

<sup>11</sup> Nosi ona podtytuł: *Psychologische und logische Untersuchungen*, t. 1, C.E.M. Pfeffer, Halle 1891; zob. też: *Philosophie der Arithmetik. Mit ergänzenden Texten (1890-1901)*, *Husserliana*, t. 12, red. L. Eley, Martinus Nijhoff, Den Haag 1970.

<sup>12</sup> Habilitację Husserl uzyskał w 1887 r. w Halle, tam też zostały wydrukowane fragmenty rozprawy habilitacyjnej w Heynemann'sche Buchdruckerei (F. Beyer), ale nie weszły do sprzedaży.

ce, wskazywał, że liczba jest abstrakcyjnym wyobrażeniem psychicznym, u którego podstaw leży pojęcie wielości, powstałe dzięki aktowi kolektywnego (*kollektive*) połączenia jednostek. Jest to akt swoistego abstrahowania, polegający na pomijaniu wszelkich szczegółowych określeń jednostek, a jednocześnie – będący uchwyceniem tego, że połączone ze sobą są „wielością” właśnie.

Wspomniane już *Logische Untersuchungen*, które ukazały się dzień lat po *Philosophie der Arithmetik*, te same, które dały początek fenomenologii, będąc – jak to deklarował Husserl – próbą „nowego uzasadnienia czystej logiki i teorii poznania”<sup>13</sup>, przekraczały wczesne starania Husserla o „filozoficzne rozjaśnienie czystej matematyki”<sup>14</sup>.

Artykuł *Philosophie als strenge Wissenschaft* przedkłada koncepcję filozofii przede wszystkim jako fundamentu nauk przyrodniczych i humanistycznych. Ale Husserl we wprowadzeniu do tego artykułu marginalnie sygnalizuje także, że zagadnienie mocnego ufundowania nauki nie wyczerpuje się w granicach nauki. Bowiem – napisze – filozofia „jest powołana do roli nauczycielki w wiecznym dziele [realizacji] człowieczeństwa”<sup>15</sup>, i dlatego – uzasadni – najwyższe dobro ludzkiej kultury domaga się ukształtowania ściśle naukowej filozofii<sup>16</sup>.

Myśl tę Husserl szczególnie dobitnie wyraził pod koniec życia. W fenomenologii, która miała być ścisłą nauką i podstawą wszelkich nauk, dostrzegł środek zaradczy na kryzys nauk i europejskiej kultury. W 1935 r. w Wiedniu wygłosił wykład *Die Krisis des europäischen Menschentums und die Philosophie*<sup>17</sup>, a następnie w Pradze cztery wy-

---

<sup>13</sup> E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 1, *Prolegomena do czystej logiki*, tłum. z niem. J. Sidorek, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2006, 7.

<sup>14</sup> Tamże, 5.

<sup>15</sup> Tenże, *Filozofia jako ścisła nauka*, dz. cyt., 8.

<sup>16</sup> Tamże, 13: „Poniższe wywody opierają się na przekonaniu, że w najwyższym interesie ludzkiej kultury leży rozwinięcie ściśle naukowej filozofii; że zatem, jeżeli ma mieć rację bytu filozoficzny przewrót w naszych czasach, ożywiająca go intencja musi być w każdym razie nowe ugruntowanie filozofii w sensie ścisłej nauki”.

<sup>17</sup> Tenże, *Kryzys europejskiego człowieczeństwa a filozofia*, tłum. z niem. J. Sidorek, Biblioteka Aletheia, Warszawa 1993. Tekst tego odczytu, rozszerzony przez Husser-

kłady, będące podstawą dla opublikowanego w roku następnym dzieła *Die Krisis der europäischen Wissenschaften und die transzendente Phänomenologie*<sup>18</sup>.

Husserlowski projekt odrodzenia filozofii nie był zatem intelektualnym zajęciem, mającym dać samozadowolenie samemu projektodawcy i tym, którzy zechcą wraz z nim podjąć tę intelektualną zabawę. Dla Husserla filozofia była poważną pracą, która jeśli będzie rzetelnie wykonana, przysłuży się dobrze nauce i kulturze, a zatem – i człowiekowi, który działa na miarę rozeznania przedmiotu swego działania. Jeśli owo rozeznanie nie będzie rzeczowo uprawomocnione, działanie na nim oparte jedynie przypadkowo może osiągać usprawiedliwione cele. Dotyczy to także postępowania badawczego, które winno zostać uprawomocnione w jego rzetelnej analizie. Brak takiego uprawomocnienia nieuchronnie rodzi kryzys. A przyczyn kryzysu nauki i kultury Husserl upatrywał m.in. właśnie w faktycznej utracie przez filozofię wyjątkowej roli wśród nauk, w złym rozumieniu jej zadań i możliwości, w dominującym modelu naukowości, jakie wszelkiemu poznaniu teoretycznemu narzuciło matematyczne przyrodoznawstwo, co w konsekwencji doprowadziło do fałszywego rozumienia pozycji człowieka. Dlatego należało odrodzić filozofię w zgodzie z jej klasycznym ideałem, tzn. wyrosłą z teoretycznego nastawienia, polegającym na niezangażowanym praktycznie obserwowaniu świata. W tak rozumianej filozofii pierwszeństwo należało się rzeczy samej, a celem była prawda,

---

la, został dołączony do VI tomu *Husserliana*, zawierającego *Die Krisis der europäischen Wissenschaften und die transzendente Phänomenologie. Eine Einleitung in die phänomenologische Philosophie*, red. W. Biemel, Martinus Nijhoff, Den Haag 1954, 1976.

<sup>18</sup> Książka *Die Krisis der europäischen Wissenschaften und die transzendente Phänomenologie* została pierwotnie opublikowana w wydawanym w Belgradzie czasopiśmie *Philosophia* 1(1939), 77-176. Polskie tłumaczenie tego tekstu, dokonane przez S. Walczewską: *Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentna*, ukazało się najpierw w Krakowie w 1987 r. w wydawnictwie Papieskiej Akademii Teologicznej, a potem w Wydawnictwie Rolewski w Toruniu w 1999 r. Fragmenty tzw. dużego *Kryzysu*, obejmującego także dalsze partie, opracowane przez Husserla w latach 1936-1937, zostały udostępnione w tłumaczeniu J. Szewczyka: *Kryzys nauk europejskich a transcendentna fenomenologia*, *Studia Filozoficzne* (1976)9, 93-121.

prawda idealna jako wartość absolutna. Naczelną zasadą pracy filozofa było nieprzyjmowanie z góry żadnej tradycji, lecz nie jej odrzucenie. Krytycyzm filozofowania nieuchronnie domagał się powstania wspólnoty filozofów, którzy wspomagają się w pracy w urzeczywistnianiu idei swego nieskończonego zadania, jakim jest poznawanie prawdy dla niej samej. W filozofach Husserl widział „funkcjonariuszy ludzkości”, którzy ludzkości służą jedynie wtedy, gdy spełniają swoje zadanie rzetelnego filozofowania, i takiej i tylko takiej służby ludzkość koniecznie potrzebuje. Pisał: „Wprawdzie uniwersalna filozofia wraz ze wszystkimi naukami stanowi tylko cząstkowy przejaw kultury europejskiej, ale [...] część ta jest, by tak rzec, funkcjonującym mózgiem, od którego normalnego funkcjonowania zależna jest rzetelna, zdrowa duchowość europejska. Bycie człowiekiem na wyższym szczeblu człowieczeństwa albo rozumu wymaga zatem autentycznej filozofii”<sup>19</sup>.

### 3. IDEA FILOZOFII I JEJ HISTORYCZNE REALIZACJE

Husserl, pisząc o filozofii, choć nie tylko, wyraźnie odróżniał i oddzielał jej ideę, niezmienną, konieczną i ogólną, oraz jej historyczne urzeczywistnienia. W *Die Krisis des europäischen Menschentums und die Philosophie (Kryzys europejskiego człowieczeństwa a filozofia)* pisał: „musimy przecież odróżnić filozofię jako historyczny fakt związany z pewną epoką oraz filozofię jako ideę, ideę nieskończonego zadania”<sup>20</sup>. To podwójne spojrzenie na filozofię uwidoczniło się też w artykule *Philosophie als strenge Wissenschaft*, już na jego pierwszych stronicach. Zaraz w pierwszych zdaniach Husserl pisze bowiem: „Od swoich pierwszych początków filozofia pretendowała do tego, aby być ścisłą (*strenge*) nauką, i to nauką, która czyniłaby zadość najwyższemu potrzebom teoretycznym, a pod względem etyczno-religijnym umożliwiałyby życie regulowane przez czysto racjonalne normy. Tę pretensję zaznaczała ona w sposób raz bardziej, raz mniej energicznie, nigdy jednak całkiem z niej nie rezygnowała. Nie wyrzekła się jej na-

---

<sup>19</sup> E. Husserl, *Kryzys europejskiego człowieczeństwa a filozofia*, dz. cyt., 39.

<sup>20</sup> Tamże.



wet w czasach, w których zainteresowania i zdolności do czystej teorii zdawały się zanikać, albo religijne siły krepowały wolność badania teoretycznego<sup>21</sup>.

Choć w przywołanym fragmencie nie występuje żaden z charakterystycznych dla Husserlowskiej fenomenologii terminów, wskazujących na niezmienną ideę czegoś (*Spezies, Eidos* czy *Idee*), w tym przypadku – wskazujących na ideę filozofii, to wyraźnie wybrzmiewa w nim świadomość, że filozofia zawsze i niezmiennie pretendowała do tego samego, a mianowicie do bycia ścisłą nauką, nie jednakże poprzez upodobnienie do „nauk ścisłych”: matematycznych czy fizycznych (*exakte Wissenschaften*), lecz przez to, że uprawiana w sposób ściśle naukowy szukała ostatecznych uzasadnień<sup>22</sup>. Pretensja ta nie może mieć jednak swego źródła w faktycznie podejmowanych przez wieki usiłowaniach filozofów jako psychofizycznych jednostek, żyjących w zmiennych okolicznościach historycznych, gdyż ich dokonania są empirycznym zaprzeczeniem możliwości ukształtowania się takiej idei. Już w drugim akapicie, zaraz po przed chwilą przywołanych zdaniach, czytamy: „Tej pretensji do ścisłej naukowości filozofia w żadnej epoce rozwoju nie była w stanie sprostać”<sup>23</sup>.

Owo „nie była w stanie”<sup>24</sup> jest tu znaczące i intrygujące. W pierwszym rzędzie stwierdzenie to odnosi się bowiem do faktycznych sposobów filozofowania, które – jak zauważał Husserl – choć w ciągu dziejów przybierały różną postać, nie tylko nie sprostały pretensji do „ścisłej naukowości”, lecz „nie były w stanie” jej sprostać. Sam wymienia dwa zasadnicze sposoby filozofowania: „naiwny” (*naiv*), przedmiotowy, charakterystyczny dla filozofii starożytnej i średniowiecznej, oraz „krytyczny”, rozwijający się od renesansu po czasy jemu współczesne,

---

<sup>21</sup> Tenże, *Filozofia jako ścisła nauka*, dz. cyt., 7.

<sup>22</sup> Por. W. Galewicz, *Nota od tłumacza*, w: E. Husserl, *Filozofia jako ścisła nauka*, dz. cyt., 5.

<sup>23</sup> E. Husserl, *Filozofia jako ścisła nauka*, dz. cyt., 7.

<sup>24</sup> W oryginale: „Dem Anspruch, strenge Wissenschaft zu sein, hat die Philosophie in keiner Epoche ihrer Entwicklung zu genügen vermocht”. Tenże, *Afsätze und Vorträge 1911-1921*, dz. cyt., 3.

polegający na refleksyjnym odniesieniu do postępowania badawczego. Jeśli tak czy inaczej uprawiana filozofia nie tylko nie sprostała, lecz i „nie była w stanie” sprostać pretensji do stania się nauką ścisłą, powodów takiego stanu rzeczy nie należy się doszukiwać w samym „wykonawstwie”, lecz w czymś, co jest rdzeniem filozofowania jako ścisłego postępowania naukowego, czyli w metodzie. Husserl – jak wiemy – nie zadowolił się postawieniem diagnozy i wskazaniem przyczyn, lecz całe życie poświęcił opracowaniu takiej metody badań filozoficznych, która efektywnie umożliwiłaby zbudowanie filozofii jako ścisłej nauki. Ale zwrot „nie była w stanie” odnosi się wtórnie do samej idei filozofii, ściślej: do możliwości jej konkretyzacji. Metoda, która ma umożliwić tę konkretyzację, musi zatem sama przynależeć do idei filozofii lub mieć w niej swe zakorzenie. Zapożyczona z innych nauk, realizacji tej idei nie umożliwi. Dlatego w swym postępowaniu badawczym filozofia nie może wzorować się na innych naukach, przejmując od nich metody im właściwe.

Projekt odnowy filozofii, jaki zarysował Husserl, zrodził się w określonej sytuacji intelektualnej XIX wieku. Sytuację tę wyznaczały dwie wielkie tradycje filozoficzne: kantyzm i pozytywizm oraz – o czym będzie mowa później – uznawanie naukowości za wartość „najwyższą”. Pierwszy był apriorycznym formalizmem, drugi – empiryzmem, lecz mocno ograniczającym przedmiot możliwego doświadczenia do świata materialnego. Jeden i drugi ostatecznie odsunął się od samej rzeczy, uznając ją albo za niepoznawalną, albo za taką, jak zostaje ujęta przez przyrodoznawstwo. Zaowocowało to agnostycyzmem czy sceptycyzmem, scjentyzmem i psychologizmem. Filozofowie zaczęli bardziej interesować się cudzymi poglądami i pojęciami, niż rzeczą samą. Husserl w *Medytacjach kartezjańskich* (*Cartesianische Meditationen*) przyczynę kryzysu europejskiej nauki i kultury upatrywał w tym, że „zamiast jednolitej i żywej filozofii mamy teraz rozrastającą się bez granic, na pewno literacką, ale nie mającą poważnego naukowego znaczenia, filozoficzną literaturę; zamiast poważnej polemiki sprzeciwiających się sobie wzajemnie teorii, teorii, które w sporze tym manifestują jednak swą wewnętrzną współprzynależność, swą

wspólność w podstawowych przekonaniach i w niezachwianej wierze w prawdziwą filozofię, mamy pseudoreferowanie i pseudokrytykowanie, sam tylko pozór poważnego współfilozofowania, filozofowania, w którym jeden filozof komunikowałby coś drugiemu<sup>25</sup>.

Husserl druzgocąco ocenił całą dotychczasową filozofię już w *Philosophie als strenge Wissenschaft*. Stwierdził tam, że nie jest ona nauką niedoskonałą, bo „nie jest ona jeszcze nauką, [...] nie rozpoczęła się jako nauka”, gdyż nie zawiera jakiegokolwiek, choćby najmniejszego „fragmentu obiektywnie uzasadnionej zawartości teoretycznej”<sup>26</sup>. Inaczej ma się sprawa z innymi naukami, przede wszystkim z naukami matematycznymi i przyrodniczymi. Realizują one postulat ścisłej naukowości, choć niedoskonale. Niedoskonałość tych nauk polega na tym, że swymi badaniami obejmują one jedynie wycinek nieskończonej mnogości problemów, zatem nigdy nie osiągną ich pełnego rozwiązania. Także ich rezultaty poznawcze nie zawsze cieszą się oczekiwaną jasnością i doskonałością formalną. Niedoskonałości te nie przekreślają jednakże dokonań tych nauk, w których „obiektywną prawdziwość, czy też obiektywnie uzasadnione prawdopodobieństwo” nikt rozsądny nie wątpi, gdy w filozofii wszystko jest „sporne, każde stanowisko jest sprawą indywidualnego przekonania, właściwego danej szkole ujęcia, »punktu widzenia«”<sup>27</sup>.

Ale ocena wartości poznawczej tych nauk przez Husserla nie jest tak jednoznaczna. Wskazuje on przede wszystkim na ich „naiwność” – w punkcie wyjścia nauki przyrodnicze i humanistyczne, w tym także psychologia eksperymentalna, bezkrytycznie akceptują istnienie obiektywnego świata i jego składowych, świata, który swym zasięgiem obejmuje także podmioty psychiczne i ich przeżycia. Dalej, zwraca uwagę, że ich metoda badawcza sprowadza się ostatecznie do wąsko pojętego doświadczenia, stosowanego ściśle w ramach tych nauk, ale bezkrytycznie, doświadczenia, które samo jako takie domaga się krytycznego usprawiedliwienia. Używają też pojęć, dla siebie klu-

---

<sup>25</sup> Tenże, *Medytacje kartezjańskie*, dz. cyt., 6-7.

<sup>26</sup> Tenże, *Filozofia jako ścisła nauka*, dz. cyt., 8-9

<sup>27</sup> Tamże, 9-10.

czowych, które nie mają źródłowego usprawiedliwienia w naoczności. Dlatego filozofia naturalistyczna nieuchronnie popada w błędne koło<sup>28</sup>. Zważywszy na to, niedorzecznością jest uprawianie filozofii opartej na naukach przyrodniczych czy na psychologii eksperymentalnej, jak to czyniła tzw. filozofia naturalistyczna. Po Kuhnie powiedzielibyśmy, że filozofia naturalistyczna przejmuje paradygmat uprawiania nauk pozytywnych za obowiązujący także w filozofii. Husserl wskazywał, że jej zależność od rozstrzygnięć nauk pozytywnych sprawia, iż wszystko, co istnieje, traktowane jest albo jako coś fizycznego, co przynależy do przyrody, albo – samo będąc czymś psychicznym – jest od przyrody zależne lub jej towarzyszy jako coś wobec niej wtórnego. Konsekwencją jest naturalizacja świadomości oraz naturalizacja idei, w tym także absolutnych ideałów i norm<sup>29</sup>.

Z kolei historyzm, opanowujący także filozofię tamtego czasu, chciał – zdaniem Husserla – zrelatywizować jej dokonania do okresu historycznego i traktować je jako historyczne zmienne formacje kulturowe, negując tym samym ich obiektywną, ponadczasową ważność, popadając w sceptyczny subiektywizm<sup>30</sup>. Z tego sceptycyzmu zrodziła się także filozofia światopoglądowa, która według Diltheya w miejsce psychofizycznej psychologii miała położyć podstawy pod nauki humanistyczne. Nie odmawiając naukom szczegółowym obiektywnej ważności, filozofia światopoglądowa – zdaniem Husserla – swoje rezultaty podporządkuje jednakże celom praktycznym, budując subiektywny światopogląd, a tym samym faktycznie podkopuje obiektywną ważność tych nauk, wbrew własnym deklaracjom<sup>31</sup>.

Konkluzją Husserlowskiej krytyki filozofii naturalistycznej oraz wyrosłej z historyzmu filozofii światopoglądowej jest podkreślenie konieczności budowy filozofii jako ścisłej nauki, filozofii, która prze-

---

<sup>28</sup> Tamże, 20-23, 26-27.

<sup>29</sup> Tamże, 14-15.

<sup>30</sup> Tamże, 54-61.

<sup>31</sup> Tamże, 61-76.

zwyciężyłaby nowożytny sceptycyzm, u podstaw którego leży zabobon faktu i zabobon doświadczenia<sup>32</sup>.

#### 4. IDEA FENOMENOLOGII JAKO ŚCISLEJ NAUKI I FILOZOFII PIERWSZEJ<sup>33</sup>

Domaganie się przez Husserla, by odrodzona filozofia była ścisłą nauką, poza racjami ściśle teoretycznymi, znajdowała dodatkowe, historyczne umotywowanie w dziejach filozofii: w przewrocie sokratejsko-platońskim i kartezjańskim, w krytyce rozumu Kanta i w filozofii Fichtego, a krytyka tych roszczeń do naukowości wyznaczała cel poszukiwań: ukształtowanie filozofii „w sensie ścisłej nauki w sposób radykalnie nowy”<sup>34</sup> poprzez rozjaśnienie warunków, jakie musi spełniać ścisła nauka, oraz poprzez podjęcie próby zbudowania „od nowa filozoficznego systemu teoretycznego”<sup>35</sup>. Husserl w swych badaniach przez całe życie pozostał wierny temu postulatowi, prowadząc swe analizy na dwóch dopełniających się płaszczyznach: metateoretycznej, budując koncepcję fenomenologii, i teoretycznej, prowadząc badania fenomenologiczne. Zdawał sobie bowiem sprawę, że „ogólne przekonania znaczą niewiele, gdy nie jest się ich w stanie uzasadnić, nadzieje na naukę [znaczą] niewiele, gdy nie umie się znaleźć drogi wiodącej do jej celów”<sup>36</sup>.

Do myśli tej Husserl wyraźnie nawiązał w pierwszych zdaniach *Idei I*, wyjaśniając jednocześnie relację między fenomenologią a filozofią oraz określając jej przedmiot. Czytamy tam: „Czysta fenomenologia, do której szukamy tutaj drogi, której jedyną w swoim rodzaju pozycję w stosunku do wszystkich innych nauk określamy i o której

---

<sup>32</sup> Por. tamże, 73-79.

<sup>33</sup> Szerzej to zagadnienie omawiałem w: *Fenomenologia Edmunda Husserla, Aleksandra Pfändera, Maxa Schelera*, Agencja Wydawnicza Katolików, Warszawa 1992<sup>2</sup>, 19-25.

<sup>34</sup> E. Husserl, *Filozofia jako ścisła nauka*, dz. cyt., 11; por. tamże, 13.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże, 18.

chcemy wykazać, że jest podstawową nauką filozoficzną, jest nauką istotnie nową, ze względu na swą zasadniczą swoistość obcą naturalnemu myśleniu; dlatego dopiero za naszych dni zaczyna dojrzewać. Nazywa się ona nauką o »fenomenach«<sup>37</sup>.

Tłumaczka zwraca uwagę, że w oryginale występuje wyrażenie: *Grundwissenschaft der Philosophie*, które należałoby tłumaczyć: „podstawowa nauka filozofii”, a nie: „podstawowa nauka filozoficzna”. Jednakże z dalszych wyjaśnień Husserla wynika jasno, że tak rozumiana fenomenologia sama jest filozofią, i to pierwszą ze wszystkich filozofii, „nie dającym się ominąć warunkiem wszelkiej metafizyki i wszelkiej innej filozofii – »która będzie mogła występować jako nauka«<sup>38</sup>. Należy bowiem stwierdzić, że Husserl nigdy nie kwestionował filozoficznego charakteru fenomenologii, lecz przeciwnie: uważał ją za filozofię *par excellence* i jej właśnie przypisywał możliwość urzeczywistnienia idei absolutnego poznania, idei, która koniecznie przynależy do idei rzetelnej filozofii, przy czym fenomenologię, lub jej podstawową część, uważał za teorię poznania lub teorię nauki<sup>39</sup>.

Niewątpliwie dla Husserlowskiego projektu odrodzenia filozofii podstawowe znaczenie miała kategoria naukowości<sup>40</sup>, przez co – jak o tym była mowa – projekt ten wpisywał się w atmosferę intelektualną

---

<sup>37</sup> Tenże, *Idee I*, dz. cyt., 3.

<sup>38</sup> Tamże, 10.

<sup>39</sup> Por. tenże, *Filozofia jako ścisła nauka*, dz. cyt., 22-24; a także: tenże, *Badania logiczne*, t. 1, dz. cyt., 31-36; tenże, *Idea fenomenologii*, dz. cyt., zwłaszcza: 33-36, 63; tenże, *Erste Philosophie (1923/24)*, t. 2: *Theorie der phänomenologischen Reduktion*, red. R. Boehm, Martinus Nijhoff, Den Haag 1959, 119, 195. Spotyka się także pogląd, że fenomenologia Husserla zaczęła faktycznie spełniać zadania ontologii czy wręcz metafizyki (por. R. Ingarden, dz. cyt., 173), co było przedmiotem szerszej dyskusji. Własne stanowisko w tej sprawie zająłem w artykule: *Is phenomenology metaphysics?*, *Studia Philosophiae Christianae* 47(2011)2, 15-32.

<sup>40</sup> W *Filozofia jako ścisła nauka* pisał: „Być może nie ma w całych nowożytnych czasach potężniejszej, w bardziej niepowstrzymany sposób pracującej do przodu idei niż idea nauki. Jej zwycięskiego pochodzenia nic nie powstrzyma. W swych uprawnionych celach jest ona faktycznie wszechogarniająca. Pomyślana w idealnie doprowadzonej do końca postaci byłaby ona samym rozumem, który nie mógłby już mieć obok siebie ani ponad sobą żadnego autorytetu”. Tamże, 17.

XIX w., kiedy to nauka stała się najwyższym ideałem<sup>41</sup>. W *Logische Untersuchungen* Husserl określił naukę jako środek w udostępnianiu królestwa prawdy<sup>42</sup>, jako systemową jedność zespołu pryncypiów i poszczególnych poznań oraz ich kompleksów, które nazywamy teoriami. Podstawa tej jedności leży w samych rzeczach, w których panuje jedność praw. Zrelatywizowana do człowieka i jego działalności intelektualnej nauka jest sumą lub pasmem aktów poznania. Obiektywną podstawę ma zaś w literaturze naukowej<sup>43</sup>. W *Philosophie als strenge Wissenschaft* Husserl, podkreślał, że filozofia jako nauka, nie może się wyczerpywać w „filozofowaniu”, lecz winna być także, a może przede wszystkim, wiedzą, której można się uczyć i którą można nauczać w obiektywnie ważny sposób, która jest zespołem właściwych sobie zagadnień, metod i teorii<sup>44</sup>, która posiada – jak to określił – choćby mały „fragment obiektywnie uzasadnionej zawartości teoretycznej”<sup>45</sup>. A zatem fenomenologia, która miała tym zadaniom sprostać, nie miała się sprowadzać do specyficznej metody i fenomenologicznego nastawienia, lecz miała być systematyczną nauką wyrosłą z fenomenologicznego nastawienia i posługującą się fenomenologiczną metodą, zawierającą obiektywnie ważną wiedzę<sup>46</sup>. Pierwszeństwo fenomenologicznego nastawienia oraz metody wobec fenomenologii jako

---

<sup>41</sup> Por. S. Kamiński, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1981, 89-107.

<sup>42</sup> W dziele tym Husserl podaje cztery znaczenia terminu prawda: 1. korelat aktu identyfikującego, czyli pewien stan rzeczy, oraz korelat pokrywającej identyfikacji, czyli pełna zgodność tego, co domniemane, z tym, co dane; 2. idea całkowitej adekwacji aktu domniemującego i wypełniającego to domniemanie; 3. przedmiot dany na sposób domniemania: idealna pełnia dla domniemującej intencji; 4. słuszność intencji (w szczególności: słuszność sądu) polegająca na pełnym (adekwatnym) dostosowaniu intencji do przedmiotu. E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2: *Badania dotyczące fenomenologii i teorii poznania*, cz. 2, tłum. z niem. J. Sidorek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, 146-147.

<sup>43</sup> Tenże, *Badania logiczne*, t. 1, dz. cyt., 31-36.

<sup>44</sup> Tenże, *Filozofia jako ścisła nauka*, dz. cyt., 8.

<sup>45</sup> Tamże, 9.

<sup>46</sup> Por. tenże, *Idea fenomenologii*, dz. cyt., 36.

nauki, czyli systemu twierdzeń, wynika z natury ludzkiego poznania: zależności rezultatu poznania od podmiotu poznania i jego aktów.

Zarysowana w artykule z *Logosu* koncepcja filozofii jako ścisłej nauki ma swój negatywny i pozytywny aspekt. Wyklucza ona relatywizm i sceptycyzm, które są wpisane w naturalizm, psychologizm, empiryzm i historycyzm. Tym samym filozofia jako ścisła nauka nie może być nauką o faktach, gdyż żadna nauka o faktach nie może dać żadnych czystych pryncypiów. Z faktów wynikają tylko fakty, a te są przypadkowe. Są takie, ale mogłyby być inne. Dlatego – zdaniem Husserla – wiedza empiryczna nie może siebie samej uzasadnić, nie może dać trwałych fundamentów, gdyż pytania o samą naukowość są pryncypialnie transcendentne w stosunku do możliwych pytań nauk empirycznych i zakładają analizę świadomości<sup>47</sup>. Filozofie naturalistyczna, historystyczna i światopoglądowa jako odnosząca się do faktów nie są więc ścisłą nauką, gdyż nieuchronnie popadają w relatywizm i sceptycyzm. Z negatywnego aspektu idei filozofii jako ścisłej nauki wynika, że nie może być ona zrelatywizowana do jakiegokolwiek faktu, a więc do jakiegokolwiek faktu światowego, do faktycznie istniejącego podmiotu poznającego, do faktu samego poznawania, gdyż fakt z istoty swojej jest zawsze przypadkowy. Winna natomiast – jak powie później Husserl – poszukiwać „prawd, które uzyskawszy ważność zachowują, ją raz na zawsze i wobec wszystkich, domaga[ć] się dla nich przeto [...] doprowadzonych gruntownie aż do końca dowodów”<sup>48</sup>. Wymóg apodyktyczności stanowi pozytywny aspekt idei ścisłej nauki. Chodzi tu bowiem o naukę opartą na powszechnie ważnych i oczywistych pryncypiach, o naukę, która ma „prawdziwe początki” (*die wahren Anfängen*). Aby zatem zbudować filozofię jako naukę ścisłą w sensie radykalnie nowym, trzeba – według Husserla – skierować badania na te prawdziwe początki, na rozstrzygalne formułowanie problemów (*die entscheidenden Problemformulierungen*), na właściwą metodę (*die rechte Methode*) i pole badań<sup>49</sup>.

<sup>47</sup> Por. tenże, *Filozofia jako ścisła nauka*, dz. cyt., 19.

<sup>48</sup> Tenże, *Medytacje kartezjańskie*, dz. cyt., 17.

<sup>49</sup> Tenże, *Filozofia jako ścisła nauka*, dz. cyt., 11-13.



Według Husserla, realizować ideę filozofii jako nauki ścisłej miała fenomenologia jako nauka o istocie czystej świadomości (przeciwstawiana przyrodniczej nauce o świadomości), która jest zawsze świadomością czegoś. Dlatego jej „istotowe studium [...] obejmuje także studium znaczenia świadomości i przedmiotu świadomości jako takiego”<sup>50</sup>. Jej radykalizm wynika z realizacji haseł „z powrotem do rzeczy samych” (*zurück zu den Sachen selbst*)<sup>51</sup>, „[z] powrotem do doświadczenia, do naocznego ujmowania, które jako jedyne mogą nadać naszym słowom sens i rozumne uzasadnienie”, które to hasła – jak czytamy w artykule z *Logosu* wysuwano „[w] epoce żywej reakcji przeciw scholastyce”<sup>52</sup>. Źródłowość fenomenologii miała polegać na bezpośrednim kontakcie z przedmiotem, a jej rozszczenia do apodyktyczności miał gwarantować ogląd ejdetyczny, który pomijając faktyczność, całą zawartość istotową, w pełni jej konkretności podnosi – określenie Husserla – na poziom ejdetycznej świadomości<sup>53</sup>.

Filozofia jako ścisła nauka nie może być naiwna, nie może zakładać istnienia świata naturalnego nastawienia, jak to czynią nauki przyrodnicze i psychologia doświadczalna już w swoich punktach wyjścia<sup>54</sup>. W *Philosophie als strenge Wissenschaft* nie pada jeszcze termin: redukcja fenomenologiczna lub redukcja transcendentálna, choć jej koncepcja już w tym artykule wyraźnie prześwituje, gdy Husserl pisze, że „[...] teoria poznania [tzn. fenomenologia], która ma zachować swój konsekwentny sens, musi zasadniczo wykluczać nie tylko każde na-

---

<sup>50</sup> Tamże, 24; por. tamże, 25.

<sup>51</sup> Por. tenże, *Badania logiczne*, t. 2: *Badania dotyczące fenomenologii i teorii poznania*, dz. cyt., 9. W oryginale zwrot ten brzmi następująco: „Wir wollen auf die »Sachen selbst« zurückgehen“.

<sup>52</sup> Tenże, *Filozofia jako ścisła nauka*, dz. cyt., 30. Należy jednak pamiętać, że „scholastyka” w rozumieniu Husserla to filozofia pojęć, pusta analiza słów, oderwana od „rzeczy”.

<sup>53</sup> Por. tamże, 32, 43 („Wszystkie twierdzenia, opisujące fenomeny za pomocą bezpośrednich pojęć, czynią to, o ile są ważne, za pomocą pojęć istotowych, czyli pojęciowych znaczeń słownych, które muszą mieć pokrycie w oglądzie istotowym”), 44-48; Tenże, *Idee I*, dz. cyt., 18-27, 173, 193.

<sup>54</sup> Por. tenże, *Filozofia jako ścisła nauka*, dz. cyt., 20-22.

ukowe, lecz również każde przednaukowe uznanie przyrody, a tym samym wszelkie wypowiedzi, które implikują *tetyczne* sądy egzystencjalne (*Existenzialsetzungen*), uznające rzeczy [związane] z przestrzenią, czasem, przyczynowością itd. Odnosi się to naturalnie także do wszelkich sądów egzystencjalnych, dotyczących istnienia osoby badacza, jego władz psychicznych itp.”<sup>55</sup>.

Redukcja ta – jak wiemy – nie tylko odsłania pole niepowątpiewalnego doświadczenia, jakim jest czysta świadomość, lecz także, a może przede wszystkim, uniwersalną korelację noetyczno-noematyczną, pozwalającą „zająć się” zarówno tym, co przedmiotowe, jak i samą prawdą o tym. Dlatego zadaniem fenomenologii jest badanie relacji świadomości do wszelkiego bytu, ale jedynie jako korelatu świadomości. Badania fenomenologiczne dokonują się zatem w sferze immanencji, przy czym – jak utrzymuje Husserl w artykule z *Logosu* – czysta fenomenologia jako nauka, która nie czyni użytku z uznania istnienia świata, koniecznie jest nauką ejdetyczną<sup>56</sup>.

Idea filozofii jako ścisłej nauki wiąże się z ideą filozofii pierwszej jako nauki absolutnego początku, której centralnym problemem jest zagadnienie punktu wyjścia. Podkreślona jest tu jego strona formalna: źródłowość, stałość, niezmienność, ogólna obowiązywalność i zasadnicza niepowątpiewalność wyników poznania. Idea filozofii pierwszej (*erste Philosophie*), obecna już w artykule z *Logosu*, została przez Husserla wyraźnie wskazana właściwie dopiero w *Ideach I*. Spotkamy tam stwierdzenia, że „czysta fenomenologia” ma być „podstawową nauką filozoficzną”, a ściślej: „podstawową nauką filozofii” (*Grundwissenschaft der Philosophie*) oraz że „ze swej istoty musi pretendować do tego, by być »pierwszą« filozofią”<sup>57</sup>, wolną od założeń i rozumiejącą absolutnie w pełni siebie. Najpełniej idea filozofii pierwszej została wyłożona w wykładach na uniwersytecie we Fryburgu w latach 1923–1924. Jak stwierdzał to sam Husserl, ideę filozofii pierwszej przejął on od Sokratesa, Platona i Kartezjusza, samą, zaś nazwę

---

<sup>55</sup> Tamże, 23.

<sup>56</sup> Por. tamże, 48.

<sup>57</sup> Tenże, *Idee I*, dz. cyt., 3, 193.

– od Arystotelesa. Nie znaczy to jednak, że nawiązywał tym samym do Arystotelesowskiej metafizyki. „Filozofia pierwsza” dla Husserla to jedynie formalny wzór teoretycznego celu, który fenomenologia powinna zrealizować wraz ze swoją następnie dopiero wyznaczoną zawartością problemów. Husserl pisze: „Nazwa »filozofia pierwsza« wskazywałaby na naukową, dyscyplinę początku (*eine wissenschaftliche Disziplin des Anfangs*); z niej wynikałoby, że główna teleologiczna idea (*die oberste Zweckidee*) filozofii domagałaby się swoistej w sobie zamkniętej dyscypliny o początku lub o zamkniętym obszarze początków, z własną problematyką początków, po duchowym przygotowaniu, po ścisłym sformułowaniu i następnie naukowym rozwiązaniu. Z wewnętrznej nierozdzielnej konieczności byłaby to dyscyplina idąca przed (*vorangehen*) wszystkimi innymi dyscyplinami filozoficznymi, które metodycznie i teoretycznie musiałyby ufundować. Brama wyjściowa, początek samej filozofii pierwszej byłby następnie początkiem wszystkich filozofii w ogólności<sup>58</sup> – i – dodajmy – wszelkich nauk. W *Philosophie als strenge Wissenschaft* da temu wyraz, gdy mając na uwadze psychologię doświadczalną pisał, że „naprawdę zadowolająca empiryczna nauka [...] będzie mogła rozwinąć się dopiero wtedy, kiedy [...] oprze się na *systematycznej* fenomenologii<sup>59</sup>”.

Fenomenologia jako filozofia pierwsza całkowite uprawomocnienie miała mieć „w sobie samej” (*an sich*)<sup>60</sup>, sama miała pozyskiwać wszystko, co mogłoby jej służyć za niepowątpiewalny punkt wyjścia<sup>61</sup>. Niezależność od poznania potocznego i naukowego domaga się od filozofii pierwszej, by ta nie przyjmowała z góry żadnej zastanej terminologii, a swoje rezultaty ujmowała w możliwie ateoretycznym opisie. Dlatego – według Husserla – fenomenologia jako filozofia absolutnego

---

<sup>58</sup> Tenże, *Erste Philosophie (1923/24)*, t. 1: *Kritische Ideengeschichte*, red. R. Boehm, Martinus Nijhoff, Den Haag 1956, 5.

<sup>59</sup> Tenże, *Filozofia jako ścisła nauka*, dz. cyt., 51.

<sup>60</sup> Tenże, *Erste Philosophie*, t. 1, dz. cyt., 4.

<sup>61</sup> Tenże, *Medytacje kartezjańskie*, dz. cyt., 18.

początku musi być nauką opisową<sup>62</sup>, nauką, w której znaczeń językowi dostarcza wgląd w fenomeny<sup>63</sup>.

## 5. KONKLUZJA

Husserl fenomenologię jako nową filozofię pierwszą i naukę ścisłą nie tylko zaprojektował, lecz ją przez całe swe twórcze życie mozolnie budował. Fenomenologia, której był twórcą lub współtwórcą, jest ważna także dla dzisiejszego pokolenia filozofów nie tylko jako wielkie dokonanie historyczne, lecz przede wszystkim jako propozycja teoretyczna, która – jeśli jest słuszna (a jestem przekonany, że tak) – zachowuje swoją ważność. W ostatnim akapicie *Philosophie als strenge Wissenschaft* Husserl pisał: „Z pewnością potrzebna jest nam także historia. Wprawdzie nie w taki sposób, jak historykom – nie po to, byśmy się gubili w splotach genetycznych związków, w których powstały wielkie filozofie, lecz po to, aby one same, zgodnie ze swoją własną treścią duchową, mogły na nas pobudzająco oddziaływać. Z tych historycznych filozofii w samej rzeczy płynie ku nam – gdy umiemy się w wgłębić, wniknąć w ducha ich słów i teorii – filozoficzne życie, z całym bogactwem i siłą żywych motywacji. Ale filozofami nie stajemy się przez filozofie. Ten, kto trzyma się kurczowo historycznych filozofii, kto krząta się koło nich jako historyk i krytyk, a równocześnie pragnie przez eklektyczne opracowanie lub anachroniczne odrodzenie dojść do filozoficznej nauki – czyni tylko beznadziejne próby. Nie filozofie, ale same rzeczy i problemy muszą stanowić bodziec do badania. Jednakże filozofia z istoty swojej jest nauką o prawdziwych początkach, o źródłach, o *rizomata panton*. Nauka o tym, co radykalne, musi być radykalna także w swym postępowaniu, i to pod każdym względem. Przede wszystkim nie wolno jej spocząć, aż wypracuje swoje absolutnie jasne początki, tzn. swoje absolutnie jasne zagadnienia, wyznaczone przez własny sens tych zagadnień metody i najniższe pole pracy w postaci absolutnie jasno danych rzeczy. Tylko nigdzie nie

---

<sup>62</sup> Por. tenże, *Idee I*, dz. cyt., 223.

<sup>63</sup> Por. tenże, *Filozofia jako ścisła nauka*, dz. cyt., 29-30.

wolno zrzucać się radykalnej wolności od przesądów i choć by z góry utożsamiać takie »rzeczy« (*Sachen*) z empirycznymi »faktami« (*Tatsachen*), a więc zamykać oczy na idee, które przecież w tak wielkim zakresie są absolutnie dane w bezpośredniej naoczności. Za bardzo poddani jesteśmy władzy przesądów, które pochodzą jeszcze z czasów renesansu. Komuś, kto jest naprawdę wolny od przesądów, nie czyni żadnej różnicy, czy jakieś stwierdzenie wywodzi się od Kanta czy Tomasza z Akwinu, od Darwina czy Arystotelesa, od Helmholtza czy Paracelsusa. Nie trzeba domagać się tego, byśmy patrzyli własnymi oczyma, lecz raczej, byśmy pod presją przesądów nie odrzucali tego, co widzimy. Ponieważ w najbardziej efektywnych naukach czasów nowożytnych, jakimi są nauki matematyczno-fizyczne, pozornie największa część pracy wykonana jest za pomocą metod pośrednich, więc mamy nazbyt silną skłonność do tego, by przeceniać metody pośrednie i przeoczać wartość bezpośrednich ujęć. Tymczasem właśnie do istoty filozofii, jako nauki cofającej się do ostatecznych źródeł, należy to, że jej praca badawcza obraca się w sferach bezpośredniej intuicji. I największym krokiem, jaki mają do zrobienia nasze czasy, jest zrozumienie, że właściwie pojęta filozoficzna intuicja, fenomenologiczne uchwycenie istoty, otwiera nieskończone pole pracy, oraz naukę, która bez wszelkich pośrednio symbolizujących i matematyzujących metod, bez aparatu wniosków i dowodów, mimo to uzyskuje mnóstwo najściślejszych poznań, o rozstrzygającym znaczeniu dla wszelkiej dalszej filozofii<sup>64</sup>.

I właśnie dlatego, że – jak uważam – po ponad stu latach od ukazania się w *Logosie* artykułu Husserla kryzys europejskiej nauki i kultury jeszcze się pogłębił, a relatywizm, sceptycyzm i subiektywizm przekroczył granice filozoficznych traktatów i głęboko zakorzenił się w umysłach współczesnych, Husserlowski projekt odrodzenia filozofii pozostaje nadal propozycją ważną, nad którą nie tylko warto się pochylić, lecz i na własny rachunek realizować.

---

<sup>64</sup> Tamże, 78-79.

## ***PHILOSOPHIE ALS STRENGE WISSENSCHAFT* AND THE HUSSERLIAN PROJECT OF PHILOSOPHICAL REVIVAL**

### Summary

The article *Philosophie als strenge Wissenschaft* (*Philosophy as a Rigorous Science*) by Edmund Husserl published in 1911 at the request of the editors of *Logos* is a specific manifesto of phenomenology. The article combines Husserl's early philosophy, the so-called eidetic phenomenology, with transcendental phenomenology. Also, it presents an outline of the project of philosophical, scientific and cultural revival. This project is a return to the classical ideal of philosophy as theoretical cognition that constitutes the ultimate reason. Philosophy so understood gives priority to the thing itself, and its aim is truth as an absolute value. The project of philosophical revival as outlined by Husserl was born in a particular intellectual situation of the 19<sup>th</sup> century. This situation was marked by two great philosophical traditions: Kantism and positivism. The former was the formalism a priori, the latter – the empiricism (however it restricted the object of possible experience to the material world). Both of them eventually departed from the thing itself, either considering it unknowable or accepting its depiction proposed by natural sciences. It resulted in agnosticism, scepticism, scientism and psychologism. The remedy for such a state of things lay in building a new philosophy of the absolute beginning. This philosophy was supposed to be a rigorous science in the form of phenomenology as the science of pure consciousness.

**Key words:** Husserl, phenomenology, rigorous science, first philosophy